

Sygn. akt III AUz 479/13

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2013 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **P. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek zażalenia ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt VII U 4084/12

o zwolnienie od opłaty od zażalenia

p o s t a n a w i a :

oddalić zażalenie.

SSA Zofia Rybicka-Szkibiel

Sygn. akt III AUz 479/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 października 2013r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek ubezpieczonego o zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od zażalenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wnosząc zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji od niekorzystnego dlań wyroku, P. M. złożył również wniosek o zwolnienie go od obowiązku opłacenia zażalenia. Jednocześnie wskazał, że stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), koszty sądowe obejmują wydatki i opłaty. Do uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Z kolei art. 96 ust. 1 pkt. 4 ustawy stanowi, iż nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36. Powołany przepis art. 35 dotyczy roszczeń pracowniczych, nie ma zatem zastosowania w niniejszej sprawie. Natomiast w myśl art. 36 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w

kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Powyższe oznacza, że opłata od apelacji czy zażalenia, również w sprawie niniejszej, wynosi jedynie 30,00 złotych i jest to jedyna opłata sądowa, której obowiązek uiszczenia spoczywa obecnie na wnioskodawcy. Zgodnie z art. 102 § 1 ustawy, zwolnienia od kosztów sądowych domagać się może osoba fizyczna, która nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi jedynie wyjątek od zasady ponoszenia kosztów sądowych. Przewidziana jest wyłącznie dla tych osób, które istotnie nie mają środków na ponoszenie kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Wnioskodawcę, zdaniem Sądu do kręgu tych osób zaliczyć zaś nie można; jest to przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą o charakterze ogólnobudowlanym, pracujący również na terenie(...), uzyskujący miesięczne dochody rzędu ponad 5000 tysięcy złotych, mający przy tym, jak twierdzi, znaczne miesięczne wydatki (np. ubezpieczenia po 300 zł miesięcznie, tel. komórkowe 5000 złotych, prąd – 250 złotych na miesiąc, spłata kredytu – bez wskazania kwoty miesięcznej raty). Niepodobna przy tym uznać, by będąc przedsiębiorcą wnioskodawca nie dysponował samochodem, co również generuje koszty (paliwo, ubezpieczenia, ew. naprawy). W ocenie Sądu te wszystkie okoliczności przemawiają za przyjęciem, iż wnioskodawca dysponuje środkami finansowymi, z tym tylko, że przeznacza je na inne, nie związane z procesem cele. A nawet, gdyby istotnie P. M. obecnie nie posiadał większych środków, to należy pamiętać, iż postępowanie w niniejszej sprawie toczy się przed sądem od blisko roku. Wnioskodawca miał więc czas na przygotowanie się do postępowania sądowego. Droga comiesięcznych, symbolicznych i wręcz przez to nieodczuwalnych oszczędności winien zgromadzić kwotę pozwalającą mu na opłacenie apelacji czy zażalenia. Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w swej istocie pomoc państwa dla osób, które rzeczywiście nie są w stanie kosztów tych uiścić bez uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania. Ubiegający się o taką pomoc winien zatem poczynić maksymalne oszczędności we własnych wydatkach do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów swego utrzymania.

Zażalenie na powyższe postanowienie, omyłkowo wskazując datę jego wydania na 22 września 2013r., wniósł P. M., wnosząc o jego zmianę i zwolnienie od kosztów sądowych zażalenia. W uzasadnieniu podniósł, iż tryb odwoławczy przewidziany ustawą k.p.c. w zakresie dotyczącym ubezpieczeń społecznych jest niesprawiedliwy i krzywdzący społecznie. Nie zgodził się z oceną sądu I instancji, że mógł dokonać stosownych oszczędności i opłacić koszty sądowe. Podkreślił, że dochód jakim dysponuje z rodziną w całości pokrywa ponoszone koszty oraz nieprzewidziane wydatki na które nie ma wpływu, ponieważ nie jest w stanie ich wcześniej zaplanować. Są to koszty zakupu koniecznej odzieży i obuwia, naprawy wszelkiego rodzaju sprzętu domowego, wydatki w związku z urlopem wypoczynkowym itp., czego nie ujął w oświadczeniu a powinien, bo stanowią poważną część ponoszonych kosztów utrzymania pojazdu. W istocie nie wykazał posiadania samochodu ale też nie wykazał kosztów utrzymania pojazdu jak np. paliwo, awarie samochodu, płatne parkingi, które również stanowią poważne koszty.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, czyniąc je własnymi bez potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Należy zauważyć, że strony co do zasady zobowiązane są do ponoszenia kosztów procesu, w którym biorą udział, a w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd rozstrzyga kwestię kto ostatecznie koszty te pokrywa, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 k.p.c. Zasadą jest więc odpłatność postępowania przed sądem, a wyjątki od niej zostały ściśle uregulowane.

Zwolnienie od kosztów sądowych, o którym mowa w art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), jak słusznie zauważył sąd pierwszej instancji, jest instytucją wyjątkową, która powinna znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy z uwagi na niemożność prowadzenia działalności zarobkowej, brak źródła dochodu oraz brak jakiegokolwiek majątku

strona nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego siebie i rodziny. Z kolei przepis art. 36 cytowanej ustawy stanowi, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zależy więc od subiektywnego przekonania o uniemożliwiającej ponoszenia tych wydatków sytuacji materialnej. W każdym przypadku konieczna jest weryfikacja złożonego oświadczenia przez sąd i w przypadku ewentualnych braków lub też niejasności w złożonym oświadczeniu ma on prawo wezwać wnioskodawcę do uzupełnienia oświadczenia i wyjaśnienia ewentualnych niejasności. Zgodnie bowiem z art. 102 ust 2 powołanej wyżej ustawy, do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych powinno być dołączone oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów. W przypadku danych zbyt ogólnych zasadne jest wezwanie sądu do uzupełnienia treści oświadczenia.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że wydatkowanie kwoty 30 złotych tytułem opłaty od apelacji czy zażalenia nie stanowi nadmiernej wysokości opłaty. Nadmierna wysokość opłaty może być potraktowana, w konkretnej sytuacji, jako ograniczenie prawa do sądu (art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r., Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.; orzeczenie SN z dnia 11 stycznia 1995 r., III ARN 75/94 OSNAPiUS 1995, nr 9 poz. 106 oraz postanowienie SA w Gdańsku z dnia 30 listopada 1995 r., I Acz 735/95, OSA 1996, nr 1, poz. 2).

Wymóg uiszczenia opłat i wydatków nie jest ograniczeniem prawa do sądu (art. 6 Konwencji). Ustanowione "bariery finansowe" muszą jednak uwzględniać równowagę (rozsądny związek proporcjonalności) między interesem państwa w pobieraniu opłat sądowych a interesem strony w dochodzeniu roszczeń (obrony praw) w postępowaniu sądowym (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 lipca 2005 r., sprawa Podbielski przeciwko Polsce, Nr 39199/98, Wybór orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich 2005, nr 2, s. 75-89).

Ustawodawca miał na uwadze, że nadmierny fiskalizm nie służy sprawności wymiaru sprawiedliwości i ogranicza dostęp do sądu, dlatego w nowej ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wyraźnie obniżył wysokość kosztów ponoszonych przez strony. Jednocześnie ograniczył bardzo rozległe zwolnienia ustawowe. Wyrażony w taki sposób zamysł ustawodawcy zachęca do pragmatyzmu przy orzekaniu o zwolnieniu od kosztów sądowych i unikania rozstrzygnięć skrajnych.

Ustalona przez ustawodawcę wysokość opłaty od apelacji czy zażalenia dla spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stanowi nadmiernego fiskalizmu państwa ani bariery w dochodzeniu swoich praw. Jest to kwota, którą ubezpieczony mógł zaoszczędzić przez cały czas trwania procesu rezygnując z innych, mniej ważnych wydatków.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił zażalenie wnioskodawcy jako nieuzasadnione.

SSA Zofia Rybicka-Szkibiel